

77. rocznica zagłady pacjentów Szpitala Psychiatrycznego w Choroszczy

Uroczystości odbyły się w środę, 29 sierpnia, przy pomniku Ofiar Faszyzmu w lesie na osiedlu Nowosiółki w Choroszczy. To tu, w sierpniu 1941 roku żołnierze niemieccy zamordowali kilkuset pacjentów szpitala psychiatrycznego w Choroszczy. W tym roku mija 77 lat od tej straszliwej zbrodni. Hołd pomordowanym złożyli m.in. Członek Zarządu Województwa Podlaskiego Bogdan Dyjuk, wojewoda podlaski Bohdan Paszkowski, burmistrz Choroszczy Robert Wardziński, a także twórca pierwszego w Białymstoku hospicjum, wieloletni pracownik szpitala psychiatrycznego w Choroszczy dr. Tadeusz Beszta-Borowski.

- Po raz kolejny spotykamy się u stóp tego pomnika, symbolu okrutnej zbrodni, mordu, którego okrucieństwo jest tym bardziej przerażające, że dotyczy osób które samodzielnie nie mogły egzystować, osób bezbronnych - mówił marszałek Bogdan Dyjuk podczas uroczystości.

Również wojewoda podlaski Bohdan Paszkowski oddał hołd wszystkim pomordowanym.

Kapelan Szpitala Psychiatrycznego w Choroszczy Ks. Andrzej Łukuć podkreślał, że mord w Nowosiółkach, to symbol podeptanej ludzkiej godności

- To było zabójstwo ludzi najbardziej nieporadnych, potrzebujących pomocy, ludzi chorych. Stąd płynie przesłanie o poszanowanie życia każdego człowieka.

Historię okrutnej zbrodni przypominał po krótkce długoletni lekarz szpitala w Choroszczy i badacz historii dr Tadeusz Beszta Borowski

- Niemcy zapowiedzieli ewakuację chorych. Podstawili samochody i zaczęli ich wywozić. Kiedy z odległości kilku kilometrów usłyszano odgłosy karabinów maszynowych, zrozumiano, że tutaj chodzi o zamordowanie tych ludzi – opowiadał dr Tadeusz Beszta-Borowski – Niektórym opiekunom udało się uratować swoich podopiecznych, ale to były wyjątki. Inni chorzy byli świadomi tego co ich czeka. Taki był koniec, taki był los tamtych naszych pacjentów. Z naszej strony należy im się pamięć.

Jak podkreślał dr Beszta-Borowski eksterminacja chorych psychicznie była zgodna z ideologią hitlerowskich Niemiec, która zakładała oczyszczanie rasy z jednostek niepełnosprawnych.

- Hitler wydał 1 września 1939 roku polecenie naczelnemu lekarzowi Rzeszy, aby przewlekłe i nieuleczalnie chorym zapewniać "łaskawą śmierć". I tą "łaskawą śmiercią", Niemcy hojnie obdarowywali m.in. naszych pacjentów. – dodał Tadeusz Beszta-Borowski.

Szacuje się, że na terenie Polski podczas okupacji niemieckiej wymordowano kilkanaście tysięcy chorych psychicznie.



Rocznica mordu niemieckich żołnierzy na pacjentach szpitala psychiatrycznego, to okazja do przypomnienia historii tych tragicznych zdarzeń.

Wojenne losy Szpitala

Przed wybuchem II wojny światowej Szpital sprawował opiekę nad 2000 chorych, z czego około 900 znajdowało się w Szpitalu zaś około 1100 chorych przebywało w opiece rodzinnej pozazakładowej umiejscowionej w 30 miejscowościach. W ostatnich dniach sierpnia i na początku września 1939 r. dodatkowo około 400 chorych umysłowo ze Szpitala św. Jana Bożego w Warszawie zostało przewiezionych do Choroszczy.

Ewakuacja szpitala przez Rosjan

W grudniu 1940 r. władze radzieckie postanowiły, ze względów wojskowych, zlikwidować szpital, a chorych przenieść do szpitali psychiatrycznych w głąb Związku Radzieckiego, w budynkach zaś poszpitalnych rozkwaterować wojsko. W styczniu 1941 r. chorych transportem kolejowym wywieziono do Mińska, Smoleńska, Czerniowca, Dniepropietrowska, Winnicy, Kostromy, Kurska i Stara Weś. Pozostało jednak kilkadziesiąt chorych nienadających się do transportu i ich umieszczono w budynku plebanii, a somatycznie chorych w części domu Brodowicza. Zostali chorzy będący w leczeniu pozazakładowym. Byli oni leczeni w dotychczasowy sposób przez pozostały personel, zgromadzony przy chorych umieszczonych na plebanii (około 100). Taki stan rzeczy istniał w chwili wkroczenia na Białostoczczyznę Niemców w czerwcu 1941 r.

Ewakuacja szpitala przez Niemców

W dniu wybuchu działań wojennych pomiędzy Niemcami a Związkiem Radzieckim w czerwcu 1941 r. u opiekunów pozostawało 690 chorych, a w Szpitalu kilkadziesiąt. Postanowiono ewakuować Szpital na sposób inny – niemiecki. Niemcy zapowiedzieli, że za parę dni zabiorą ze Szpitala chorych. W oznaczonym dniu zajęły wozy ciężarowe i autobusy pod eskortą wojskową i chorych grupami wywożono do sąsiedniego lasu – pod Nowosiólkami. Po salwie karabinu maszynowego, puste wozy wracały do Szpitala. Chorych nie zabijali gestapowcy – ale żołnierze niemieccy. Następnie Niemcy wydali rozkaz, aby opiekunowie przywieźli do Choroszczy wszystkich chorych, znajdujących się w opiece pozazakładowej. Wszystkich dostarczonych chorych wywożono do lasu pod Nowosiólkami, gdzie ich rozstrzeliwano. Niemcy rozstrzelali łącznie 464 chorych i zlikwidowali ostatecznie zarówno Szpital, jak i opiekę pozazakładową.

Losy chorych

Losy chorych

Liczbę 464 zamordowanych chorych w masowej egzekucji, którą przeprowadzono w Nowosiólkach, należy uznać za minimalną. Jeżeli uwzględnimy liczbę 590 chorych, którzy w dniu 22 czerwca 1941 r. przebywali w opiece pozazakładowej oraz kilkudziesięciu chorych znajdujących się w szpitalu, to liczba 700 zamordowanych może być prawdopodobna. Dla upamiętnienia pomordowanych, w miejscu zbrodni w Nowosiólkach, stoi pomnik. Przed Szpitalem w Choroszczy znajduje się także kamienny obelisk z napisem „Ofiarom faszyzmu”. Przypomina on wszystkim, którzy przyjeżdżają czy przychodzą do Szpitala o lasach jakie zgotowała chorym totalitarna ideologia nienawiści.

ak

rys historyczny za: Szpital Psychiatryczny im. dr. Stanisława Deresza w Choroszczy

video: Bogdan Bednarek

